

Recenzje

STUDIA ORIENTALNE 2014, nr 1 (5)

ISSN 2299-1999

Jerzy Zdanowski, *Slavery and Manumission. British policy in the Red Sea and the Persian Gulf in the first half of the 20th century*, Ithaca Press, Reading 2013, ss. 474.

Jerzy Zdanowski, profesor związany z Polską Akademią Nauk (współtwórca i obecnie wicedyrektor Instytutu Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych), aktualnie też z Krakowską Akademią im. Frycza Modrzewskiego, członek licznych stowarzyszeń naukowych międzynarodowych i polskich, redaktor naczelny rocznika *Hemispheres. Studies on Cultures and Societies* oraz koordynator polskiego udziału w programach międzynarodowych sponsorowanych przez The European Science Foundation w Strasburgu. Profesor Jerzy Zdanowski jest przede wszystkim autorem pionierskich na gruncie polskim prac z dziejów nowożytnych i najnowszych świata arabskiego, w tym syntez dotyczących historii państw Półwyspu Arabskiego oraz wysoce kompetentnego podręcznika o współczesnych stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie.

Aktualnie wiodącym tematem badań J. Zdanowskiego jest historia re-

gionu Zatoki Perskiej, a zwłaszcza studia nad niewolnictwem w tym regionie. Studia nad tym zagadnieniem podjął on już w 1989 r. prowadząc na dalszym etapie badań intensywne prace źródłowe w archiwach brytyjskich, m.in. archiwach India Office i Foreign Office w Londynie. Badania swoje oparł na niewykorzystanych dotąd oświadczeniach niewolników, składanych w brytyjskich placówkach konsularnych w krajach na Zatoką Perską w latach 1908–1949. Badania Jerzego Zdanowskiego nad niewolnictwem w rejonie Zatoki Perskiej i na południowych krańcach Półwyspu Arabskiego wprowadziły do literatury światowej nowe materiały źródłowe, przede wszystkim zaś około tysiąca oświadczeń niewolników. Prezentują one nowe podejście do badań nad niewolnictwem. Podkreślić należy, że dotychczasowe liczne opracowania tego tematu prezentowały samo zjawisko przez dane liczbowe o jego rozmiarach, informacje o szlakach transportu niewolników, charakterze ich pracy oraz o wpływie niewolnictwa na społeczeństwa, kulturę i gospodarkę krajów importerów. Jednak niezwykle rzadko prezentowały zjawisko na poziomie jednostkowych losów samych niewolników. Powstrzymując się jeszcze od szczegółowszej charakterystyki pracy

mającej być objętą tą recenzją, można powiedzieć, że jego wcześniejsze opracowania prezentują nowe podejście do badań nad niewolnictwem. W swoich pracach J. Zdanowski wskazał m.in. na trwałą sprzeczność między normami islamu nakazującymi uwalnianie niewolników a praktyką życia społecznego, która posiadanie niewolnika i jego dziedziczenie stawiała wyżej niż wartości moralne wiążące się z jego uwolnieniem. Analiza funkcjonowania systemu gospodarczego krajów nad Zatoką Perską w okresie przednaftowym pokazała, że nie tylko niewolnicy, ale także ludzie wolni, byli zaangażowani przy połowach perłopławów, będących głównym zajęciem ludności i podstawą jej egzystencji. Innym ciekawym zjawiskiem było podszywanie się ludzi wolnych pod niewolników, co było uwarunkowane chęcią uniknięcia spłacania długów. Za długi niewolnika odpowiadał bowiem jego właściciel, a nie sam niewolnik. Zasadą badawczych prof. Zdanowskiego jest stworzenie bazy danych o losach około tysiąca niewolników, zawierającej ich pochodzenie etniczne, kraj pochodzenia, okoliczności stania się niewolnikiem, wykonywane zajęcia, przyczyny ucieczki od właściciela.

Powyższe uwagi traktuję jako pendant do szczegółowszych rozważań na temat głównej monografii prof. Zdanowskiego o polityce brytyjskiej nad Morzem Czerwonym i Zatoką Perską w pierwszej połowie wieku XX. Autor monografii miał tu na uwadze kraje

leżące nad Zatoką Perską – Kuwejt, Al-Ahsa, Katar, Bahrajn i Emiraty Wybrzeża Traktatowego. Redukując ogólne uwagi o konstrukcji pracy do niezbędnego minimum, powiem, że podstawowa narracja odautorska sprowadza się do czterech rozdziałów, uwag zamykających, rozległego aneksu z listą niewolników wyzwolonych w agencjach brytyjskich nad Zatoką Perską w latach 1909–1949 (s. 332–398) oraz bibliografii zawierającej wykaz literatury źródłowej oraz aktualnej literatury naukowej. W rozdziale pierwszym autor naświetlił zagadnienie niewolnictwa w arabskich społeczeństwach na przestrzeni wieku XX, wyodrębniając występowanie niewolników w Hidżazie, obecności niewolników na arabskim wybrzeżu Zatoki Perskiej, handlu niewolnikami, kategoriami „zawodowymi”, jak „ochroniarze, służący i inne kategorie posługi”. Rozdział zamyka uwagami o niewolnictwie kobiet. W rozdziale drugim omawia brytyjską procedurę wyzwalania i jej wpływ na system niewolnictwa. Sięga do prawnej tradycji islamu w zakresie wyzwalania niewolników, rozpatruje trzy tradycyjne czynniki niewolnictwa domowego, które mówiąc dyskretnie, sprowadzały się do współżycia niewolników w rodzinie „pańskiej”. Następnie podejmuje temat brytyjskiej polityki antyniewolniczej w Hidżazie i nad Zatoką Perską, z przyczyn uzasadnionych dość ogólnie zajmuje się ruchem „manumisji” nad Zatoką Perską w dziesięcioleciu 1920–1930. Rozpatruje wreszcie agita-

cję czynników zewnętrznych przeciwko brytyjskiemu prawu wyzwolenia niewolników. W rozdziale trzecim koncentruje się nad wybranymi problemami w rejonie Morza Czerwonego, zasadniczo zaś problemem niewolnictwa etiopskiego i relacji z Ibn Saudem. Rozdział czwarty z kolei uwzględnia Zatokę Perską, szczegółowo zaś problem Makranu i relacji z Persją. J. Zdanowski wskazuje na zwalczanie niewolnictwa jako nawet drugiego celu zaangażowania brytyjskiego w regionie, chociaż cel ten nie został osiągnięty w rozpatrywanym przezeń okresie. Wśród przyczyn wymienić można zmiany na arenie międzynarodowej. Brytyjska dyplomacja musiała zaakceptować stanowisko Persji, państwa saudyjskiego oraz przywódców z regionu państw traktatowych w kierunku politycznej emancypacji i przestrzegania zasad stosowanych powszechnie w świecie niepodległych państw. Autor naświetla, w jaki sposób władze brytyjskie prowadziły politykę blokowania handlu niewolnikami prowadzącą do ostatecznego wykorzenia niewolnictwa. Władze brytyjskie, poszukując skutecznego rozwiązania problemu niewolnictwa, zmierzały do rozszerzenia własnych wpływów w interiorze. Polegało to na zwiększeniu ingerencji i kontroli w celu zlikwidowania izolacji, w jakiej żyli mieszkańcy pustynnego interioru, zwłaszcza Omanu. To jednak pozostawało w konflikcie z polityką przyjętą w Zatoce Perskiej, aby unikać wywierania wpływu na wewnętrzne sprawy szejkanatów i emi-

ratów arabskiego wybrzeża. Traktaty zawierane z ich przywódcami zapewniały przestrzeganie rozejmu na morzu i ograniczały morski handel niewolnikami. Wskazuje on, że jakakolwiek zmiana tej polityki miałyby wiele politycznych reperkusji w regionie i mogłyby wpłynąć na relacje Wielkiej Brytanii z innymi europejskimi potęgami, ale w początkach XX w. także z osmańską Turcją.

Tutaj zauważyć należy, że Jerzy Zdanowski, adresując swoje studium do grupy specjalistów, nie zarysowuje politycznej historii regionów, uważając fakty z tym związane za oczywiste. Podaje on konkretne przykłady stanowisk i działań brytyjskich rezydentów politycznych zmierzające do wygaszania niewolnictwa.

Uważano, że gdy Arabia zaangażuje się w sprawy globalne i gdy stanie się dostępna dla ruchu powietrznego i turystyki, w naturalny sposób wygaśnie niewolnictwo, praktycznie zaś można było jedynie zapobiegać importowi niewolników i handlowi niewolnikami. H.V. Biscoe, polityczny rezydent w Zatoce Perskiej twierdził: „Rozszerza się umiejętność czytania i pisanie i wielu synów obecnych poławiaczy będzie umiało pisać i czytać, a następnie będą potrafili sprawdzać swoje rachunki i dopilnowywać, by otrzymywali sprawiedliwe należności”. Autor dowodzi, iż społeczno-ekonomiczny charakter miejscowych społeczności był największym osiągnięciem ograniczenia niewolnictwa w Arabii. Brytyjscy kon-

sulowie, wicekonsulowie, rezydenci i agenci doskonale zdawali sobie sprawę, że niewolnictwo stanowiło trwałą część lokalnych systemów społeczno-ekonomicznych i że jedynie fundamentalne zmiany w tym systemie mogłyby doprowadzić do zlikwidowania niewolnictwa jako rozległego zjawiska społecznego. Jego zdaniem urzędnicy brytyjscy mieli świadomość, że likwidacja niewolnictwa nie może być procesem natychmiastowym i że drogą do likwidacji niewolnictwa była stopniowa zmiana sposobu myślenia właścicieli niewolników. Na poparcie dla swej tezy J. Zdanowski wskazał, że takie podejście odnaleźć można w licznej, dobrze udokumentowanej korespondencji pomiędzy urzędnikami pracującymi w Zatoce i rządem indyjskim lub Biurem do Spraw Indyjskich. Działając na zróżnicowanym materiale źródłowym, autor próbuje dostrzec „kryzys” tradycyjnie pojmowanego niewolnictwa jako praktyki sprzedawania i kupowania porwanych ludzi od niewolnictwa domowego oraz do postrzegania niewolnictwa domowego jako integralnej części miejscowych społeczeństw. Jego punkt widzenia kształtują liczne dokumenty brytyjskich urzędników pracujących w rejonie Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej.

Autor książki dowodzi, że zaangażowanie władz brytyjskich w zakaz handlu niewolnikami oraz zlikwidowanie niewolnictwa w pierwszej połowie XX w. wiązało się z zastosowaniem metod dyplomatyczno-prawnych, jak

i wojskowych. Rząd w Londynie był na ogół dobrze poinformowany na temat skali handlu niewolnikami w regionie, jego fluktuacjach, jak i szlakach, którymi niewolnicy byli transportowani. J. Zdanowski sugeruje, że za takim stanowiskiem kryła się motywacja moralna, przypuszczalnie związana z wcześniejszą humanizacją prawa brytyjskiego. Wskazuje, że Królewska Marynarka Wojenna z sukcesem zlikwidowała handel schwytanymi Afrykanami na Morzu Czerwonym pomiędzy wybrzeżem Afryki a zachodnim wybrzeżem Półwyspu Arabskiego. Wykazuje on w świetle dokumentów, że rola, jaką odgrywali brytyjscy urzędnicy oraz instytucje Wielkiej Brytanii w stłumieniu handlu niewolnikami, była co najmniej znacząca. W wyniku kar stosowanych przeciwko handlarzom niewolników handel afrykański i zanzibarski w tym czasie zmalał. Innym czynnikiem, źródłowo dowiedzionym przez autora, który przyczynił się do zahamowania handlu niewolnikami, była prawidłowość, że wskaźnik urodzeń wśród niewolników przywiezionych do Arabii w okresach wcześniejszych był wystarczający, aby zapewnić zaopatrzenie rynku, który ustawicznie się zmniejszał. W latach 30. XX w. kontynuowano handel niewolnikami z Makranu, lecz liczba importowanych niewolników była stosunkowo niewielka (wzrastała od czasu do czasu, kiedy susza powodowała nieurodzaj ogrodów daktylowych w wyniku czego część populacji cierpiała głód). Interior Omanu rów-

niez wyzywał się swoich niewolników w liczbie raczej ograniczonej w porównaniu do wybrzeża Omanu Traktatowego i regionu Batiny. Jerzy Zdanowski omówił również restrykcyjne wobec procederu niewolnictwa konwencje Ligi Narodów. W ich następstwie przywódcy wybrzeża arabskiego uświadomili sobie, że nie można tych regulacji lekceważyć, wzorem zaś stała się regulacja ogłoszona przez rząd saudyjski w 1936 r. Jednocześnie Biuro do Spraw Indyjskich zmierzało do wydania nowej proklamacji, która penalizowałaby posiadanie schwytanego niewolnika. Zdanowski odnalazł wśród ogromnej ilości dokumentacji aktowej źródła wskazujące, że brytyjscy urzędnicy w Zatoce Perskiej wyrażali odmienne stanowisko w kwestii powszechnego uwolnienia niewolników z urodzenia. J.B. Howes, agent polityczny w Bahrajnie, uważał że proklamacja z 11 sierpnia 1937 r. przeciwko niewolnictwu, którą zmuszony był wydać szejk Bahrajnu, była jedynie formalnością. Handel niewolnikami ustał w tym kraju wiele lat wcześniej i nie istniały przypadki brania ludzi do niewoli.

Jerzy Zdanowski stawia sobie pytanie, jak brytyjska polityka wyzwolenia ludzi w Arabii w rozpatrywanym okresie może być oceniana i co osiągnięto w kwestii likwidacji niewolnictwa. Pokazuje, że liczba składanych wniosków w Zatoce Perskiej była bardzo niska w porównaniu do szacunkowej liczby niewolników na wybrzeżu arabskim. Wynosiła 1–2% całej populacji nie-

wolników. Dlatego prawo wyzwolenia niewolników stosowane przez Brytyjczyków ani nie zniosło, ani nie osłabiło systemu niewolnictwa w regionie. Zapotrzebowanie na „manumisję” nie było wielkie i może być interpretowane jako rezultat niskiego standardu życia wolnych pracowników. W tym czasie standard domowych niewolników w porównaniu do wolnych pracowników był taki, że ci pierwsi cieszyli się stosunkowo wygodnym życiem, co oznaczało, że niewolnicy ci nie odczuwali potrzeby uciekania od swoich panów w poszukiwaniu wyzwolenia. Ci, którzy ubiegali się o certyfikat legalizacji wolności, znajdowali się z reguły w rozpaczliwej sytuacji materialnej. Formalnie wolni, podkreśla J. Zdanowski, mieli przed sobą długą drogę do osiągnięcia społecznej emancypacji. Zdarzyło się nawet, że jeden z rezydentów politycznych sam zatrudniał niewolnika. W przypadku tego precedensu źródło odnalezione przez autora zaświadcza, że kiedy zapytano niewolnika dlaczego nie ubiega się o uwolnienie, odpowiedział, że jego pan przeżywał trudny okres i nie mógł sobie pozwolić by go utrzymać, więc oddalił go, aby sam zarabiał na swoje utrzymanie. A gdy zdarzało się, że nie miał pracy, jego pan zawsze go żywił aż nie znalazł nowej. Niewolnik ten wyrażał gotowość powrotu do dawnego pana jak tylko stan jego finansów pozwoli na przyjęcie go z powrotem. Zdanowski uważa takie podejście za typowe dla większości niewolników domowych

w Zatoce Perskiej. Wielu też niewolników przychodziło na świat w rodzinach swoich panów i uważali się za członków ich familii, zaś obydwie strony nierzadko były ze sobą związane poprzez sentyment. Jednakże wykonywanie prawa do wyzwolenia niewolników było zdecydowanie środkiem, który zniechęcał do posiadania niewolników. J. Zdanowski wskazuje, że certyfikat wyzwolenia stanowił gwarancję dobrego traktowania niewolników, którzy mieszkali w zasięgu oddziaływania władz brytyjskich. Z czasem w rejonie Zatoki stało się powszechnie wiadome, że władze brytyjskie przyznawały prawo do „manumisji” każdemu niewolnikowi, który się o to ubiegał. Nie było też wątpliwości, że większość niewolników mogłaby od nich uciec i uzyskać wolność, jeśliby tylko chcieli.

Autor znalazł dowody, że aż do lat 50. XX w. w Arabii istniał handel niewolnikami, a jego centrum stała się oaza Burajmi. Prominentni miejscowi władcy uczestniczyli w handlu, a czołowi Saudyjczycy byli jego beneficjentami. Nadal w Arabii Saudyjskiej zdarzały się przypadki ludzi uciekających przed niewolnictwem oraz przypadki osób próbujących odzyskać krewnych porwanych i sprzedanych jako niewolników. W 1950 r. rezydent Protektoratu Wschodniego Adenu informował w ambasadzie brytyjskiej w Dżiddzie, że jego córka wraz z dwójką dzieci została porwana w 1944 r. i znajdowała się w niewoli w Dżiddzie w domu człowieka, który służył jako arabski sekre-

tarz w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. W kwestii niewolnictwa w Arabii Saudyjskiej było wiadomo, że zwołany *ad hoc* Komitet Narodów Zjednoczonych ds. Niewolnictwa, który spotkał się w kwietniu 1951 r., odkrył, że 12 krajów, m.in. Arabia Saudyjska, nie odpowiedziało na kwestionariusz wydany przez ONZ, by określić, w jakim stopniu istniało niewolnictwo w pewnych krajach. Okazało się, że były to dokładnie te kraje, w których podejrzewano, że istnieje niewolnictwo i które nie odesłały odpowiedzi.

J. Zdanowski wykazał, że relikty handlu niewolnikami w rejonie Morza Czerwonego przetrwały do lat 50. Istniały liczne dowody, że handel niewolnikami opierający się na porywaniu ludzi i przemyśle kwitł na wybrzeżu traktatowym, gdzie lądowym centrum „przesyłek” było Burajmi, a w mniejszym stopniu Jemen, gdzie niewolnicy, porywani w protektoracie Aden, byli sprowadzani do Arabii Saudyjskiej. Natomiast w Katarze w 1952 r. władca wydał edykt zakazujący wszelkich form niewolnictwa i obiecywał wykupić z niewoli każdego niewolnika, który byłby mu zaprezentowany przez swoich właścicieli. W rezultacie od tej daty wszyscy, którzy znajdowali się w jakiegokolwiek formie niewolnictwa, stawali się oficjalnie ludźmi wolnymi. Zdanowski dowiódł jednak, że sytuacja pod względem powstrzymywania handlu niewolnikami była zróżnicowana. Sytuacja w Zatoce Perskiej wyglądała lepiej niż w rejonie Morza Czerwonego.

23 maja 1959 r. rezydent brytyjski w Zatoce G.H. Middleton wysłał raport do Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczący niewolnictwa w Zatoce Perskiej. Podkreślał, że „wydaje się, że niewolnictwo w ogólnie przyjętym rozumieniu już nie istnieje w Zatoce”. Nie istniał otwarty handel niewolnikami i nie istniały stałe szlaki przewozu niewolników. Poza tym edykty zabraniające niewolnictwa, wydawane przez miejscowych przywódców, w ostatnich latach były bardziej skuteczne. Jednocześnie rezydent podkreślał, że niewolnictwo domowe było nadal praktykowane w większości szajchostw. Jego formy różniły się w zależności od rejonu, lecz generalnie było akceptowane jako coś najnormalniejszego.

Książka Jerzego Zdanowskiego *Slavery and Manumission...*, wydana przez renomowane wydawnictwo Ithaca Press, jest dziełem unikatowym, w którym podjął on śladowo rozpoznany w światowej historiografii problem polityki brytyjskiej wobec niewolnictwa w rejonie Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej w pierwszej połowie minionego stulecia. Z całą odpowiedzialnością stwierdzić mogę, że w pracy tej, której lektura – nawiasem mówiąc nie należy do łatwych – nie ma żadnego sądu czy refleksji, która nie znajdowałaby potwierdzenia w materiale źródłowym. Poza uwzględnianymi szeroko przepastnymi archiwami brytyjskimi, J. Zdanowski sięga do niełatwo dostępnych materiałów źródłowych państw i państewek arabskich, o których pisze.

Autor w ciągu długich lat żmudnej pracy dał dzieło unikatowe w światowej literaturze przedmiotu. Sięgając przy tym do tak zawitych meandrów polityki w badanym regionie, wykazał się aksjologiczną neutralnością w ocenie rozpatrywanych faktów i zjawisk.

Wyrażając w pełni zasadne uznanie dla Autora i jego dzieła, stanowiącego niekwestionowany wkład nauki polskiej do światowej historiografii i refleksji politologiczno-socjologicznej, przywołać można opinię mającą znamiona truizmu, iż proces „samowyzwalania się” (manumisja) niewolników wynikał z humanizacji prawa kolonialnego imperium brytyjskiego, ale też był jednak produktem nieludzkiego *ab origine* systemu kolonialnego.

► Jerzy Hauziński

Krzysztof Kozłowski, *Polityka naftowa Chińskiej Republiki Ludowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, ss. 244.

Ropa naftowa nazywana w niektórych rejonach świata czarnym złotem w dzisiejszych czasach stała się istotnym źródłem energii, która, obok wody i powietrza, jest obecnie istotnym czynnikiem ludzkiej egzystencji. Rosnące zapotrzebowanie człowieka na energię zmusza do wielu refleksji, a także wykracza poza